21. Gdy budzi się mądrość, znika ignorancja i iluzja

Od niepamiętnych czasów na całym świecie znana jest reputacja naszej ojczyzny. Tę reputację obecnie wzmacniają ideały Sai i jego nauki. Wy, młodzi ludzie, powinniście przydać jej dalszego blasku swoją troską i uwagą.

Pawitratma swarupy (ucieleśnienia świętej atmy)!

Najważniejszą spośród czterech puruszarth (celów życia) – dharmy, arthy, kamy i mokszy (prawości, dostatku, spełnienia pragnień i wyzwolenia) – jest moksza. Pozostałe trzy są drugorzędne – są one tylko etapami na drodze do mokszy. Błogość, do której aspirują ludzie, odprawiając jadżnie, punje i rozmaite inne rytuały, jest przelotna. Gdy wyczerpią się uczynione dobro i punje (tu: zasługi) zgromadzone przez człowieka, nieuchronnie ponownie przyjmuje on ludzkie narodziny. Dlatego należy starać się o to, co jest trwałe.

Nasze śruti (święte pisma przekazywane słownie, Wedy) uczą, że ludzie, którzy znają paramatmę, mogą ją osiągnąć. Tylko ci, którzy rozumieją brahmana, stają się tożsami z brahmanem. Oznacza to, że tylko ludzie, którzy posiedli znajomość i biegłość w brahma widji (wiedzy o brahmanie), mogą osiągnąć mokszę, czyli wyzwolenie. Całkiem naturalne jest, że gdy podczas słabej poświaty księżyca i słabej widoczności patrzymy na powróz, złudnie myślimy, że jest to wąż i pada na nas strach. Chociaż w rzeczywistości jest to tylko powróz, na skutek złudzenia myślimy, że jest to wąż i opanowuje nas strach. Podobnie, chociaż atma nie jest związana ze światem, to naturalne jest, że człowiek myśli, że jest w niej coś materialnego i światowego. Za to, że nie potrafimy rozpoznać elementarnej prawdy o atmie, odpowiada nasza ignorancja. Ignorancja ta jest znana pod wieloma nazwami. Niekiedy nazywa się ją tamas, a kiedy indziej – moha. To są częste nazwy ignorancji, ale jest też wiele innych, takich jak awjakta, maja itp. Używa się ich do określania stanu ignorancji. Ignorancja sprawia, że człowiek próbuje stworzyć w swoim umyśle iluzję tego, co w rzeczywistości nie istnieje. Człowiek też próbuje zapomnieć to, co w rzeczywistości istnieje. Stwarzanie czegoś, co nie istnieje, nazywa się wikszepana. Nazwa ta obejmuje również zapominanie o tym, co istnieje. Na skutek tych dwóch zachowań, człowiek

©Organizacja Sathya Sai

doświadcza ułudy. Tak jak w przypadku mylenia powroza z wężem powróz stanowi podstawę, tak samo dla całego stworzenia, które widzimy wokół siebie, podstawą jest paramatma, czyli Pan.

Powinniśmy wiedzieć, że rzeczywistość zakrywa coś, co nazywa się awarana. W tym procesie zakrywania uczestniczą trzy stany naszego ciała: ciało grube, ciało subtelne i ciało przyczynowe. W stworzeniu istnieją dwa aspekty: indywidualność i zbiorowość. Drzewo reprezentuje indywidualną formę, a las wskazuje na środowisko, zbiór drzew. Dom to forma indywidualna, a wieś składająca się z wielu domów to forma całościowa. Bez drzewa nie może być lasu, a bez domu – wioski. Podobnie, jedno ludzkie ciało to forma indywidualna, a zbiór wielu takich form indywidualnych staje się całościową społecznością. Bez formy indywidualnej nie może być pełnej formy grupowej. Najważniejszym składnikiem ludzkiej formy jest krew – życionośna krew, która płynie od głowy po stopy. Całkowity strumień życia zawarty we wszystkich jednostkach tworzących społeczność daje nam pełną formę grupową.

Trzecim składnikiem ciała jest ciało przyczynowe. Wszystkie te formy składają się na dżiwę. Całość form subtelnych nazywa się hiranjagarbha. Składowe formy subtelne to tajdżasa. Całość ciał grubych nazywa się wirata, a takie ciało indywidualne to wiśwa. Zatem, indywidualne ciało grube to wiśwa, ciało subtelne – tajdżasa, a ciało przyczynowe – atma. O atmie uczono nas, prezentując tę samą jednostkę w trzech różnych formach: grubej, subtelnej i przyczynowej.

Ukrywanie przez nas związku pięciu żywiołów, stanowiących podstawę stworzenia, z atmą stało się powszechne. Ponieważ w tym przypadku ignorancja przesłania rzeczywistość, nazywa się ją awarana. Istnieją dwa rodzaje awarany. Jeden nazywa się asat i odnosi się do nieprawdy, a drugi to abhawa odnosząca się do niewłaściwego pojmowania. Nieprawdę, czyli asat reprezentuje idea rodząca się z przekonania, że dana rzecz nie istnieje. Gdy ktoś nie wie, czy dana rzecz istnieje, czy nie istnieje, mamy do czynienia z abhawą. Ten rodzaj abhawy odpowiada za samsarę (ułudę świata). Głównym środkiem prowadzącym do wyzwolenia, czyli mokszy jest wikszepa. Pomocniczymi procesami, które umożliwiają pozbycie się ignorancji w postaci asatu, są manana i nididhjasana.

Manana polega na rozmyślaniu, czyli kontemplacji nad tym, co usłyszeliście, a nididhjasana – na przetrawianiu tego, co przyjęliście przez słuchanie. Znaczy to, że pożądanych skutków nie osiągniemy samym słuchaniem. Dzięki tym dwóm procesom można zrozumieć naturę jakiegoś szczególnego aspektu. Wikszepa oznacza rozpoznanie obu rodzajów

©Organizacja Sathya Sai

przesłaniania rzeczywistości, czyli awarany, i wyeliminowanie ich. W awaranie istnieje coś, co jest zakrywane na skutek naszej ignorancji, przez co mamy do czynienia z asatem, czyli nieprawdą. Tego, co bierze się z nieprawdy, można pozbyć się dzięki słuchaniu prawdy. Najlepszym sposobem rozpraszania wątpliwości jest słuchanie ludzi, którzy znają prawdę. Gdy tacy ludzie opowiedzą nam o istnieniu prawdy, możemy pozbyć się ignorancji. Zatem mamy możliwość pozbycia się ignorancji asatu przez słuchanie innych, którzy znają rzeczywistość.

Abhawę z kolei wyeliminujemy za pomocą manany i nididhjasany, tj. kontemplacji i przetrawiania tego, co usłyszeliśmy. Wynika z tego też, że celu nie osiągniemy samą śrawaną, czyli słuchaniem. Dzięki słuchaniu można zrozumieć naturę danej rzeczy tylko do pewnego stopnia. Jednak pełne jej doświadczenie wymaga tych dwóch dalszych etapów, tj. manany i nididhjasany. Ignorancji asatu można pozbyć się w pełni tylko przechodząc wszystkie trzy etapy, poczynając od śrawany.

Diwjatma swarupy (ucieleśnienia boskiej atmy)!

Na skutek iluzji tworzymy w umyśle rzeczy, których nie ma. Brak wiary sprawia, że zapominamy o istnieniu nawet tego, co istnieje. Chociaż w rzeczywistości istnieje powróz, wyobrażamy sobie, że jest to wąż. Dlaczego tak się dzieje? Przyczyną jest ciemność, która powstaje w was z powodu ignorancji. Myśl, że powróz jest wężem, wywołuje reakcje. Wstępuje w was strach, którego dotąd nie mieliście i uciekacie z tego miejsca. Takie są następstwa tej myśli. Węża tam nie ma; dotykający was strach jest po prostu iluzją i wasza ucieczka od węża jest też rezultatem iluzji. Jeśli dzięki światłu usuniecie tę iluzję i ignorancję i odkryjecie, że nie ma węża, strach zniknie i podejdziecie do tej rzeczy. Faktycznie możecie wziąć ją do ręki i odrzucić. Na całym świecie w rzeczywistości istnieje tylko aspekt brahmana. Ponieważ nie wierzymy w ten aspekt brahmana, stworzenie, które jest tylko projekcją w brahmanie, jawi się nam rzeczywiste. Mit ten możemy próbować zrozumieć i obalić dzięki właściwemu doświadczeniu. Gdy już zrozumiemy naturę brahmana i znaczenie tego słowa, będziemy w stanie używać właściwych słów na opisanie danej sytuacji. Gdy w danej sytuacji nie znamy właściwego znaczenia słów i nie znamy aspektu brahmana, zaczynamy błędnie interpretować.

Oto mały przykład. Do wojska przyszedł niewykształcony prosty człowiek. Wcielony do oddziału, praktycznie uczy się pewnych rzeczy i czyni postępy. Pewnego dnia do obozu na inspekcję przyjeżdża dowodzący tą jednostką generał. W tym dniu lokalny dowódca instruuje żołnierzy tego oddziału. Nasz człowiek nie zna języka angielskiego, a generał nie zna lokalnego języka

©Organizacja Sathya Sai

żołnierzy. Nikt nie wie, jakie pytania zada generał podczas inspekcji. Bezpośredni dowódca tego oddziału przygotowuje żołnierzy na wizytę i udziela ogólnych wyjaśnień. Podszedłszy do tego niewykształconego żołnierza, mówi mu, że generał może spytać: „Ile lat służyłeś w wojsku?" Miał odpowiedzieć, że był w wojsku dwa lata. Drugie pytanie może być o jego wiek. Żołnierz miał odpowiedzieć, że ma 22 lata. Trzecie pytanie, jakie prawdopodobnie zada generał, będzie dotyczyć tego, czy czuje się szczęśliwszy w domu, czy może w tej jednostce i ma odpowiedzieć, że w obozie czuje się tak samo dobrze, jak w domu. Niestety, gdy generał podszedł do tego żołnierza, zadał pytania w innej kolejności. Najpierw spytał: „Ile masz lat?" On odpowiedział, że ma dwa lata. Drugie pytanie brzmiało: „Ile lat temu zostałeś wcielony do tej jednostki?" W odpowiedzi generał usłyszał, że 22 lata temu. Generał pomyślał, że żołnierzowi coś się pomieszało. Spytał: „Oszalałeś, czy ja zwariowałem?" Żołnierz powiedział: „Obaj są szaleni, obaj są tacy sami". Z tej rozmowy powinniśmy wyciągnąć naukę, że w obecności człowieka wykształconego osoba niewykształcona może tylko reagować na symbole i znaki. O ile ta druga osoba też nie jest wykształcona, nie może być między nimi wzajemnego zrozumienia. Będą nieporozumienia i każde pytanie będzie prowadzić do złej i kłopotliwej odpowiedzi.

Jeśli ktoś chce nauczyć się brahma widji, musi tego głęboko pragnąć. Błędem byłoby myśleć, że jest ona podobna do zwykłej światowej wiedzy. W pewnym sensie brahma widja jest naprawdę łatwiejsza do nauczenia się niż niektóre aspekty ze światowej dziedziny. Gdy to dostrzeżemy, zapewni to nam łatwą ścieżkę nauki. Z drugiej strony, gdy podejdziemy do tego powierzchownie, napotkamy wielkie trudności.

Dzisiaj wzrosła skłonność do porównywania różnych rzeczy. Powszechna stała się też bardzo zła cecha wytykania wad u innych. Gdy wyzbędziemy się tych dwóch skłonności, będziemy mogli zrozumieć ten aspekt brahma widji. To, czego doświadczamy, zwykle odnosi się tylko do otaczającego nas materialnego świata. Koniecznie musimy próbować interpretować i szukać tego, co jest subtelne w naszych doświadczeniach. W tej samej sytuacji i w tym samym czasie mogą przejawić się oba aspekty – warana i wikszepana (odsłanianie i zakrywanie). W iluzji, w której zobaczyliśmy węża w powrozie, w rzeczywistości istniejący powróz znikł, a w naszym umyśle pojawił się wąż, który nie istnieje. Zatem zaszły dwa zdarzenia: nie widzimy powrozu, który istnieje, i w umyśle pojawia się wąż, który nie istnieje. Dzisiaj każdy człowiek ma kłopoty z powodu obu tych iluzji. Nie potrafi dostrzec prawdy, że w każdej pojedynczej istocie ludzkiej istnieje też

©Organizacja Sathya Sai

aspekt społeczny. Indywidualny aspekt ludzi został na trwale osadzony w jego umyśle.

Oto małe opowiadanie. Żarliwy wielbiciel, który był bardzo bogaty, kazał zrobić z dużej ilości złota kilka pięknych rzeczy, każdą o wadze 20 tol (234 g). Była to figura Kriszny, postument dla tej figury, puchar, parasol i krowa. Każda z tych rzeczy ważyła 20 tol, wiec razem przeznaczył na to 100 tol złota. Odtąd obcował z boskością w postaciach wykonanych ze złota. Czas sprawia, że sytuacje ciągle się zmieniają. Z czasem spotkało go nieszczęście i w jego domu nastała bieda. Doszło do tego, że nie miał co jeść. Był zmuszony sprzedać złote przedmioty, którym oddawał cześć. Poszedł do człowieka, który mógł je kupić. Poprosił o zważenie i ich wycenę. Kupujący zważył figurę Kriszny i wycenił ją na 10000 rupii. Następnie zważył postument i powiedział, że zapłaci za niego 10000 rupii. Potem zważył krowę i powiedział, że da za nią także 10000 rupii. Wielbiciel był bardzo rozczarowany. Spytał, jak to możliwe, że Kriszna jest wart tyle samo, co postument i krowa. Kupujący oczywiście nie zamierzał płacić więcej za figurę Kriszny. Mógł zapłacić tylko za wartość złota, a nie wyceniać wyżej jednej z nich dlatego, że była to figura Kriszny. Gotów był zapłacić tylko za złoto w każdym przedmiocie, a nie wyceniać figury Kriszny inaczej niż krowy. Podobnie jest w przypadku człowieka – jego wartość zależy od znajdującej się w nim boskości, a nie od bogactwa, wyglądu lub materialnych posiadłości. Puchar, krowa, postument i figura Kriszny różnią się tylko formą i nazwą. Człowiek, który ma je wycenić, zrobi to na podstawie złota zawartego w każdej z tych rzeczy, a tego jest w nich tyle samo. Podstawą we wszystkich tych przedmotach jest złoto i chociaż mają one różną postać, złota jest w nich tyle samo. Podobnie, na tym świecie wiele rzeczy ma różne nazwy i formy i mogą one robić na różnych ludziach różne wrażenie. Ale wspólną podstawą wszystkich jest aspekt brahmana.

Diwjatma swarupy!

Powszechne stało się postrzeganie oddzielnych ciał i form, a nikt nie widzi wspólnej boskiej zawartości. Na te różne ciała i formy patrzymy w sposób zewnętrzny, ale prawdziwe ich związki i podobieństwa leżą w atmie.

Oto inny mały przykład. Pewien mężczyzna miał tylko jednego syna. Syn serdecznie opiekował się ojcem i służył mu z wielkim uczuciem. W wieku 61 lat ojciec zmarł. Syn siedział koło martwego ciała i płakał. „Opuściłeś mnie, ojcze i już cię nie ma. Kto na tym świecie zaopiekuje się mną?" Powinniśmy uważnie przyjrzeć się temu stwierdzeniu. Syn mówi: „Ojcze, opuściłeś mnie i już cię nie ma". Przez 60 lat nazywał to ciało swoim ojcem. Ciało, które nazywał ojcem, dalej tam jest. Co zatem odeszło? Gdyby ciało

©Organizacja Sathya Sai

było jego ojcem, mógłby wciąż je mieć jako ojca, gdyż ono ciągle było obecne. Ale tak nie jest. To, co odeszło i co uznawał za swojego ojca, jest siłą życiową w ciele i to ta siła życiowa opuściła ciało i odeszła. To, co opuściło ciało, to jego ojciec, a ciało, które zostało, nie jest tym ojcem. Złudne odczucie, że ciało jest jego ojcem, daje siła życiowa, czyli ćajtanja, która wstąpiła w ciało.

Widzimy, że dopóki w ciele jest życie, rozwijamy i doświadczamy związków z tym ciałem, ale z chwilą odejścia z niego życia, niechętnie zatrzymujemy je w domu. Gdy z ciała odchodzi życie, nikną nasze przywiązania i uczucia do niego. Ciało przyjmuje jakąś formę, która składa się ze wszystkich pięciu żywiołów. Jest to tylko chwilowa i sztuczna postać. Istnieje wielka różnica między ciałem złożonym z żywiołów i atmą, która znajduje się w ciele. Powinniśmy zdobyć wiedzę, dzięki której rozpoznamy tę różnicę.

To ludzkie życie otrzymaliśmy w celu pokazania światu jedności, jaka charakteryzuje całe stworzenie. Naturę tej jedności można zrozumieć przez rozwijanie dwóch cech: samy i damy (panowania nad umysłem i panowania nad zmysłami). Rozwijając je możemy rozpoznać boskość w różnych ćakrach znajdujących się między muladharą i sahasrarą (ćakrami u podstawy kręgosłupa i na szczycie głowy). Gdy zrozumiemy naturę sześciu ćakr i znaczenie wspomnianych dwóch cech, poznamy też naturę brahmana.

Uczniowie i studenci!

Ten trudny aspekt, który nie będzie wam łatwo zrozumieć, może wywołać w was pewne zniecierpliwienie. Jeśli jednak trochę się do tego przyłożycie i spróbujecie zrozumieć jego znaczenie, powiedzie się wam. Ludzkie życie otrzymaliście, aby móc zrozumieć własną naturę. Jak mielibyście poznać naturę świata, jeśli nie poznacie własnej natury? Aspekt boskiego stwarzania jest obecny wszędzie na całym świecie. Siła życiowa obecna w tym świecie i siła życiowa w was są to nierozłączne aspekty tego samego boskiego aspektu. Chociaż powietrze jest wszędzie wokół nas, nie widzimy go. Podobnie, chociaż ta siła życiowa istnieje w całym świecie, mogą ją dostrzec tylko niektórzy ludzie i tylko w pewnych miejscach.

W związku z tym Bhagawadgita głosi, że boskość jest wszędzie – w mowie, w czynach, w słowach i we wszystkich miejscach. Gdy ktoś ciągle modli się i pyta: „Boże, czy Ty słyszysz moje modlitwy?", Bóg jest przy nim, nastawiając swoich uszu. Gdy ktoś modli się: „Boże, czy Ty zawsze jesteś przy mnie?", Bóg zawsze przebywa u jego boku, a ten wielbiciel może usłyszeć kroki Pana. Gdy ktoś modli się: „Boże, czy Ty patrzysz na mnie?", oczy Boga zawsze są zwrócone na niego. Wszystko jest skutkiem waszego oddania

©Organizacja Sathya Sai

i wiary. Ale w oczach Boga nie ma różnicy między jednym wielbicielem a innym. *Jad bhawam tad bhawati* – jak myślisz, takim się stajesz. Na zewnątrz przejawiają się po prostu idee, jakim hołdujecie. Cała wina i wszystkie wady są w was i waszych ideach. Nie należy przypisywać żadnej winy lub wady Bogu. W nim nie mogłyby się uchować, tak jak żadem owad nie przeżyje w ogniu. Gdy winę, wady i sprzeczne idee przypisujecie Bogu, mimo że są w rzeczywistości w was, oznacza to waszą słabość. Gdy zaczyna wam brakować sił na doświadczanie ich skutków, uciekacie się do obwiniania Boga i doszukiwania się u Niego wad.

Istnieją przysłowia powszechnie używane w takich sytuacjach. Na przykład, gdy ktoś nie potrafi dobrze śpiewać, poszuka winy po stronie perkusisty. Podobnie, wy obwiniacie Boga, aby zbagatelizować i wytłumaczyć własne wady i słabości. Takie postępowanie jest pospolite na tym świecie. Ale nie jest to właściwe. Obowiązkiem człowieka jest szukanie wad w sobie, eliminowanie ich i wzbogacanie własnej świętości.

Tłum. Kazimierz Borkowski
Red. Izabela Szaniawska

Źródło: http://www.sssbpt.info/english/sum1977.htm

©Organizacja Sathya Sai